

Opis źródła:

Zamieszczone poniżej źródło jest efektem wypraw podjętych w latach 1231–1237 przez braci zakonu dominikańskiego na Węgrzech, których celem było odnalezienie dawnej ojczyzny naddunajskich Węgrów. Misyjne zamiary dominikanów zbiegły się z dążeniami politycznymi ówczesnego króla Węgier Beli IV, który być może był inicjatorem całej akcji. Bela przebywając w 1229 r. u swego brata Kolomana w Haliczu miał się dowiedzieć o istnieniu nad Wołgą pogańskich Węgrów i przejął się ideą ich ewangelizacji. Powodzenie misji pozwoliłoby na pozyskanie w pobratymczym ludzie cennego sojusznika, a z królestwa węgierskiego stworzyłoby prawdziwe mocarstwo. Dominikanie w pierwszą podróż udali się prawdopodobnie na wiosnę 1231 r., nie posiadając żadnych bliższych danych geograficznych o siedzibach pogańskich Węgrów. Z czwórki zakonników znamy z imienia tylko Ottona, który jako jedyny powrócił z misji. Wiosną 1234 r. w poszukiwaniu Wielkich Węgier wyruszyli kolejni czterej zakonnicy. Z Konstantynopola przeprawili się przez Morze Czarne, a potem lądem podążali w kierunku środkowej Wołgi, lecz głód zmusił ich do wcześniejszego powrotu. Jeden z uczestników wyprawy, czyli Julian, nad środkową Wołgą odnalazł lud mówiący po węgiersku, a tym samym prasiędzibę wszystkich Węgrów. Wiosną 1236 r. wyruszyła w kierunku wskazanym przez Juliana kolejna grupa dominikanów, która przepadła bez wieści. Przebywający wówczas w Rzymie Julian, być może na polecenie samego papieża, wyruszył ich śladem w połowie 1237 r. W okolicach Riazania odnalazł dwóch spośród zaginionych współbraci. Pozostali dwaj prawdopodobnie zginęli z rąk Mongołów. Po opanowaniu nadwołżańskich terenów przez Mongołów, „Magna Hungaria” przestała istnieć, a zawiedzeni misjonarze zawrócili na Węgry. W czasie swych podróży Julian zebrał niezwykłą wiedzę o Mongołach i spisał w liście do Sylwiusza de Salvis, legata papieskiego na Węgrzech i biskupa Peruzji. Przekazane przez Juliana informacje posiadały wyjątkową wartość. Dotychczas w Europie miano mgliste wyobrażenie o tym ludzie. W Ziemi Świętej uważano ich za sprzymierzeńców chrześcijan, a niektórzy nawet i za samych chrześcijan. Bratu Julianowi zawdzięczamy pierwsze naprawdę wiarygodne informacje o ich zwyczajach i celach politycznych. To on dowiedział się podczas swojej pierwszej wyprawy o nadchodzącej inwazji mongolskiej na zachód. O jego racji przekonano się w 1236 r., kiedy podbici zostali Bułgarzy nadwołżańscy i Wielkie Węgry. Wiadomości o nowych planach Mongołów udało się zdobyć Julianowi w czasie kolejnej wyprawy na Rusi w 1237 r. Kiedy zimą 1237/1238 r. Mongołowie zajmowali kolejne części Rusi, Julian przebywał w księstwie suzdalskim, gdzie dowiedział się o planach najazdu na Węgry, a nawet wszedł w posiadanie listu chana mongolskiego do Beli IV, w którym chan żądał od króla węgierskiego zwierzchnictwa nad zbiegłymi znad Wołgi

Kumanami, a którym władca Węgier udzielił schronienia. Za niespełnienie żądań mongolskich królowi Węgier groziła wojna. W swoim liście Julian przekazał łacińską wersję tego pisma, będącego najstarszym znanym dotychczas tekstem mongolskim. Wiadomo, że przynajmniej raz w swoich podróżach Julian przejeżdżał przez Polskę. Przedstawiony niżej list brata Juliana do legata papieskiego zawiera nie tylko plany operacyjne wojsk mongolskich, ale także dostarcza wielu cennych informacji o zwyczajach wojennych, ich sposobie walki, liczebności i organizacji armii, traktowaniu podbijanych ludów. Mamy także szczegółowy opis rezydencji mongolskiego chana i ceremoniału dyplomatycznego. O samym Julianie niewiele można przekazać pewnych informacji. Z pewnością był członkiem zakonu dominikanów i Węgrem z pochodzenia. Swoją drugą podróż zakończył między wrześniem a grudniem 1237, a więc jego list do legata de Salvis powstał w ostatnich tygodniach 1237 lub pierwszych 1238 r. Za pośrednictwem Sylwiusza de Salvis list brata Juliana dotarł do papieża. Odpis listu wręczono także Beli IV, który z kolei przekazał go swojemu wujowi, Bertoldowi z Andechs, patriarsze akwilejskiemu i rodzonemu bratu św. Jadwigi śląskiej. O zainteresowaniu relacją Juliana świadczy fakt, że wspomniany Bertold nakazał ją odczytywać w kościołach¹.

Miejsca wydania i polskie tłumaczenie:

Freiherr J. von Hormayr-Hortenburg, *Die Golden Chronik von Hohenschwangau*, Bd. 2, Monachium 1842, s. 67–69.

Dörrie H., *Drei Texte zur Geschichte der Ungarn und Mongolen*, „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. I: Philologisch-Historische Klasse” 1956, nr 6, s. 165–182.

Dwa teksty do historii Węgier i Tatarów w XIII wieku, przeł. G. Wodzinowska-Taklińska, oprac. L. Krzywiak, „Studia Historyczne” 1988, R. 31, z. 2 (121), s. 296–306.

Tekst źródła:

Dwa teksty do historii Węgier i Tatarów w XIII wieku, przeł. G. Wodzinowska-Taklińska, oprac. L. Krzywiak, „Studia Historyczne” 1988, R. 31, z. 2 (121), s. 296–306.

Czcigodnemu mężowi, ojcu w Chrystusie, z łaski Bożej biskupowi Peruzji, legatowi Stolicy Apostolskiej, brat Julian z zakonu Ojców Dominikanów na Węgrzech, sługa Waszej Świątobliwości, z wyrazami należnego szacunku i oddania.

¹ *Dwa teksty do historii Węgier i Tatarów w XIII wieku*, przeł. G. Wodzinowska-Taklińska, oprac. L. Krzywiak, „Studia Historyczne” 1988, R. 31, z. 2 (121), s. 281–286.

Gdy zgodnie z powierzonym mi obowiązkiem miałem wraz z towarzyszącymi mi braćmi udać się do Wielkich Węgier, z chęcią ruszyliśmy w drogę, a skoro dotarliśmy do najdalszych krańców Rusi, poznaliśmy prawdziwy stan rzeczy, [mianowicie:] wszyscy Baskardowie, których także nazywają pogańskimi Węgrami, Bułgarzy i wiele państw zostało doszczętnie spustoszonych przez Tatarów. Czym zaś są Tatarzy, czy też jaką wyznają wiarę, postaram się – jak mogę tylko najlepiej – przedstawić Wam w toku niniejszego opowiadania.

Pewni [ludzie] wyjaśnili mi, że dawniej Tatarzy zamieszkiwali tereny, na których obecnie osiedlili się Kumanowie i że w rzeczywistości zwa się synami Ysmhela, dlatego pragną by teraz nazywano ich Ysmaelitami. Ziemia, którą niegdyś opuścili, zwie się Gotta, bo tak nazwał ją Ruben. [...]

W tym samym czasie żył w kraju Kumanów pewien książę imieniem Euthet, o którego wielkim bogactwie krążyły także wieści, jakoby nawet bydło na polach pojono ze złotych koryt. Tego to księcia napadł z powodu bogactwa i pokonał inny książę kumański imieniem Gureg znad rzeki Buchs. Ten [Euthet] pokonany, zbiegł wraz z dwoma swoimi synami i garstką ludzi, którzy uszli cało z niebezpieczeństw wojny do wspomnianego już Soldana z Hornach. Soldan jednak pomny na krzywdę, którą mu pewnego razu Euthet wyrządził, ponieważ był jego sąsiadem, przyjąwszy go w bramie powiesił, a [jego] towarzyszy obrócił w swoich poddanych. Natomiast dwaj synowie Eutheta od razu rzucili się do ucieczki, a nie mogąc znaleźć gdzie indziej schronienia, powrócili do wymienionego Gurega, który poprzednio w swoim czasie złupił ich ojca i ich samych. Ten [Gureg] w przypiływie dzikiej wściekłości uśmiercił starszego [brata] końmi, młodszy zaś uciekł i dotarł do księcia Tatarów, już wspomnianego Gurgutama, prosząc usilnie, by wziął pomstę na Guregu, który złupił [jego] ojca i zabił brata, wskazując na dwie sprawy, [na to mianowicie], że i Gurgutamowi przypadnie zdobyta ziemia, a on sam znajdzie odpłatę i pomstę za złupienie ojca i za zabójstwo brata. I tak się też stało. A po odniesieniu zwycięstwa ponownie zwrócił się młodzieniec do księcia Gurgutam z prośbą, by [tym razem] zemścił się na Soldanie z Hornachu za godne pożałowania zabójstwo ojca, [mówiąc] że również ludzie pozostawieni przez ojca, którzy tam trzymani byli jakoby w niewoli, będą mu pomocą w postępowaniu jego wojska. Ów [Gurgutam] upojony radosną myślą o podwójnym zwycięstwie, chętnie przystał na prośbę młodzieńca i wyruszył przeciw Soldanowi, odnosząc chwalebne i zaszczytne zwycięstwo.

Wspomniany zatem wódz tatarski Gurgutam, ufny w towarzyszące mu zwycięstwa, uderzył całą swą siłą na Persów, chcąc zemścić się za napaści przedsiębrane z jednej i drugiej strony. Tam [też] odniósł wspaniałe zwycięstwo i całkowicie zawładnął królestwem perskim. Rozzuchwalony tym, uważając się za silniejszego od wszystkich, zaczął napadać sąsiednie

królestwa z zamiarem ujarznienia całego świata. [Stosownie do tego] wkroczył do kraju Kumanów, zwyciężył owych Kumanów, a ziemię ich podbił.

Stąd zwrócili się w stronę Wielkich Węgrów, pierwotnej ojczyzny naszych Węgrów i przez 14 lat walczyli z nimi, aż w 15 roku ich pokonali – jak to nam osobiście opowiedzieli sami pogańscy Węgrzy. Pokonawszy ich skierowali się na zachód i opanowali w ciągu jednego roku lub nieco dłużej pięć ogromnych pogańskich królestw, Sascię, Merowię, królestwo bułgarskie, [a w jego obrębie] także 60 potężnych grodów tak ludnych, że z jednego z nich tylko mogło wyjść 50 tysięcy zbrojnych. Prócz tego podbili Wedin i Merowię, Pojdowię – królestwo Mordanów, w którym sprawowali rządy dwaj książęta. Jeden książę z całym swoim ludem i domem poddał się władzy Tatarów, drugi zaś z garstką [swoich] ludzi udał się do miejsc warownych, aby się tam bronić – jeżeli zdoła.

Natomiast w tym samym czasie, gdy przebywaliśmy na ziemi ruskiej, poznaliśmy z bliska faktyczny stan rzeczy, [a mianowicie], że całe wojsko tatarskie zdążające na zachód podzieliło się na 4 części: pierwsza część zbliżyła się ze wschodu do rzeki Ethil w granicach Rusi do Sudału, druga zaś część skierowała się na południe aż do Rizenny – a jest to inne księstwo ruskie, którego nigdy nie atakowała – trzecia zaś zatrzymała się na drugim brzegu Donu w pobliżu grodu Orgenhusin – a jest to jeszcze inne księstwo ruskie. Oczekiwali jednak na to – jak to nam opowiadali osobiście sami Rusini, Węgrzy i Bułgarzy, którzy uciekli przed nimi – aż ziemia, rzeki i bagna z nadejściem zimy zamarzną, a wtedy całej masie [ich wojska] będzie równie łatwo złupić całą Ruś, jak i resztę ziemi Rusinów.

To jednak tak rozumieście, ponieważ ów Gurgutam, wódz, który pierwszy zaczął wojnę, już zmarł. Teraz zaś syn jego Chayn rządzi po jego śmierci i rezyduje w wielkim mieście Hornach, które to królestwo zdobył na samym początku jego ojciec.

Rezyduje zaś w następujący sposób: pałac ma tak ogromny, że przez jedną tylko bramę wjeżdża 1000 jeźdźców i złożywszy mu pokłon również siedząc na koniach, odjeżdża. A wspomniany wódz zbudował dla siebie olbrzymie i wysokie łoża, wsparte na złotych kolumnach, całe – powiadam – ze złota i usłane niezmiernie bogatymi tkaninami, na którym siedzi w czci i chwale, okryty kosztownymi szatami. Bramy zaś w jego pałacu całe zrobione są ze złota, a jego rycerze mogą konno spokojnie i bezpiecznie przez nie przechodzić. Natomiast jeśli obcy posłowie przejeżdżają czy też przechodzą pieszo przez [te] bramy, gdyby tylko dotknęli stopami progu bramy, natychmiast giną od mieczy, ale każdy obcy jest zobowiązany przekraczać ten próg z wielkim szacunkiem. Zasiadając więc w takim przepychu, rozesłał wojsko w różne strony świata, a mianowicie za morze – wedle mego przekonania – a co tam zdziałał, o tym już wiecie. Inną zaś liczną armię wysłał również wzdłuż brzegu morskiego

przeciwko wszystkim Kumanom, którzy zbiegli do kraju Węgrów. Trzecia zaś armia – jak już wspomniałem – zajmuje całą Ruś.

Aby wam teraz przedstawić ich sposób wojowania, to podobno strzały ich niosą dalej, niż się to spotyka u innych ludzi, a w początkowym starciu można by powiedzieć, że strzały padają jak deszcz, natomiast są podobno niezdatni do walki na miecze czy włócznie. Tak ustanawiają swoje wojsko, że jeden Tatar dowodzi dziesięcioma ludźmi, natomiast setką – setnik. Czynią to tak przebiegle dlatego, by nadchodzący wywiadowcy nie mogli żadną miarą ukryć się pomiędzy nimi, a gdyby przypadkiem zmniejszyła się ich liczba w czasie wojny, mogli bez zwłoki uzupełnić dawny stan, a wojsko zebrane przez nich z różnych ludów odmiennych językiem nie mogło dopuścić się jakiejś zdrady.

We wszystkich królestwach, które podbili, zabijają bezzwłocznie królów, książąt i magnatów, co do których zachodzi obawa, że kiedyś mogliby stawiać opór. Natomiast rycerzy i chłopów zdatnych do walki posyłają z bronią w rękę przed sobą do bitwy, wbrew ich woli. Resztę zaś chłopów nie nadającą się do wojowania pozostawiają celem uprawy roli, a żony, córki i krewne (zarówno tych, których zmuszono do walki, jak i już poległych) dzielą między tych, których pozostawiono do uprawy roli i przydzielają każdemu po 10 albo więcej i zmuszają ich, by w przyszłości nazywali się Tatarami.

Dla rycerzy zaś, których zmusza się do walki, jeśli walczą dobrze i odnoszą zwycięstwo – małe uznanie, a jeśli giną w walce – małe zmartwienie. Jeśli wycofują się z walki, natychmiast zabijają ich Tatarzy i dlatego wojownicy wolą raczej ginąć na wojnie niż od miecza Tatarów. Walczą więc mężnie nie po to, by żyć nadal, lecz by szybciej umrzeć.

Grodów warownych nie zdobywają, lecz najpierw niszczą okolice i łupią ludność i ludność tej okolicy gromadzą w jedno miejsce i zmuszają ją do walki przy zdobywaniu własnego ich grodu.

O liczbie samego ich wojska nic wam nie piszę, chyba to tylko, że rycerstwo zdatne do wojowania ze wszystkich królestw, które zdobył, zmusza do walki przed sobą. Wielu to odpowiada, jako rzecz pewną, a książę Sudalu ustnie przekazał za moim pośrednictwem [tę wiadomość] królowi węgierskiemu, że Tatarzy dniem i nocą obmyślają plan pokonania i zagarnięcia królestwa chrześcijańskich Węgier. Krążą bowiem wieści, iż zamierzają przyjść i zdobyć Rzym i tereny leżące dalej od Rzymu. W tym celu wysłał posłów do króla węgierskiego, którzy znalazłszy się na ziemi sudalskiej zostali schwytni przez księcia sudalskiego, a listy skierowane do króla ów książę im odebrał (samych posłów widziałem zarówno ja, jak i przydzieleni mi towarzysze). Wymienione listy doręczono mi przez księcia sudalskiego zawiozłem do króla Węgier. Były one pisane alfabetem pogańskim, ale w języku tatarskim.

Dlatego też król miał wielu takich, którzy potrafili je przeczytać, lecz nikogo takiego, kto by potrafił je zrozumieć. My jednak, gdy jechaliśmy przez kraj Kumanów, spotkaliśmy pewnego poganina, który je nam przetłumaczył.

Przekład zaś brzmi następująco:

„Ja Chayn, zwiastun króla niebieskiego, który dał mi władzę na ziemi, bym mógł wywyższać tych, którzy mi się poddają, a poniżać tych, którzy sprzeciwiają mi się, dziwię ci się królu Węgier, że chociaż tylekroć wysłałem do ciebie moich posłów, żadnego z nich do mnie nie odesłałeś, ani też nie przysyłasz mi swoich wysłańców ani listów. Wiem, że jesteś bogatym i potężnym królem, masz pod sobą wielu rycerzy i sam rządysz wielkim królestwem i dlatego jest ci trudno poddać mi się dobrowolnie. Lepiej by jednak było i pożyteczniej dla ciebie, gdybyś poddał mi się dobrowolnie. Dowiedziałem się ponadto, że Kumanów, sługi moje, zatrzymujesz i chronisz u siebie. Dlatego polecam ci, byś już więcej ich u siebie nie przetrzymywał i z tego powodu nie miał we mnie wroga. Im bowiem jest łatwiej uciec niż tobie, gdyż oni nie mając własnych domów, a koczując w namiotach mogą ewentualnie uciec, ty zaś mieszkasz w domach, masz grody i miasta, a więc w jaki sposób umkniesz z moich rąk?”

Lecz nie pomnę i tego. W czasie mojego ponownego pobytu w kurii rzymskiej pojechało przede mną do Wielkich Węgier czterech moich braci. Przemierzając kraj Sudal spotkali oni na krańcach tego królestwa pewnych zbiegłych przed Tatarami pogańskich Węgrów, którzy z radością przyjęliby wiarę katolicką, gdyby znaleźli się na chrześcijańskich Węgrzech. Na wieść o tym wymieniony książę sudalski obruszył się i przywoławszy do siebie wspomnianych braci zakazał im szerzenia nauki Kościoła rzymskiego wśród wymienionych Węgrów i z tego powodu wygnał ze swojego kraju wspomnianych braci. Oni jednak, nie chcąc wracać pomimo trudności i łatwo zrezygnować z przebytej już drogi, zoczyli do miasta Rizenny, by dotrzeć – jeśli tylko znajdą drogę – do Wielkich Węgier lub do Mordukanów, czy też do samych Tatarów.

Pozostawili więc tam dwóch braci i prowadzeni przez tłumaczy przybyli w ubiegłe święto apostołów Piotra i Pawła do drugiego wodza Mordukanów, który wyruszył w dniu ich przybycia z całym ludem i domem – jak to powiedzieliśmy wyżej – i poddał się Tatarom. Co się zresztą dalej stało w tymi dwoma braćmi, czy zmarli czy też zostali zabrani przez wymienionego wodza do Tatarów, tego zupełnie nie wiemy.

Dwaj pozostali bracia dziwiąc się, czemu tak długo nie wracają, wysłali około ubiegłego dnia św. Michała pewnego tłumacza, pragnąc upewnić się, czy żyją. Tego Mordukanowie napadli i zabili.

Ja zaś i moi towarzysze stwierdzając, że ziemie te zajęte zostały przez Tatarów, spostrzegając zatarasowane szlaki i nie widząc już możliwości zebrania żadnego plonu,

zawróciliśmy na Węgry. I choć przedzieraliśmy się wśród wielu wojsk i napotkaliśmy wielu zbójców, to jednak wspierani modlitwami i zasługami świętego Kościoła dotarliśmy do naszych braci i klasztoru cali i zdrowi.

A poza tym, gdyby pojawił się taki bicz Boży i zbliżył do synów Kościoła, oblubienicy Chrystusowej, jak należy w takiej sytuacji działać i co czynić, Wasza Roztropność raczy troskliwie o tym pomyśleć.

Ponadto, by nie pominąć niczego, oznajmiam Tobie, Wielebny Ojcze, to, co opowiadał pewien ruski duchowny, który odpisując nam na temat ustępów *Księgi Sędziów* twierdził, że Tatarzy są Madianitami, którzy walcząc przeciw synom Izraela wraz z Cetymem, zostali pokonani przez Gedeona – jak jest o tym mowa w *Księdze Sędziów*. Skutkiem tego owi Madianici uciekli i zamieszkali nad jakąś rzeką o nazwie Tartar i dlatego nazywali się Tatarami. Tatarzy utrzymują, że posiadają tak wielką liczbę wojowników, iż można ją podzielić na 40 części, a i nie znalazłaby się żadna potęga na świecie, która mogłaby stawić opór jednej z tych części.

Mówi się również, że mają w swoim wojsku 260 tys. niewolników, którzy nie są ich prawa i 135 tys. doświadczonych wojowników, którzy należą do ich narodowości. Mówi się również i to, że ich kobiety są waleczne na równi z nimi, rzucają strzały i dosiadają koni i zwierząt jucznych tak jak mężczyźni, a na polu bitwy wykazują więcej odwagi od mężczyzn. Zdarza się bowiem, że mężczyźni uciekają z pola bitwy, one zaś nigdy nie rzucają się do ucieczki, lecz stawiają czoła każdemu niebezpieczeństwu.

Koniec listu o życiu, zwyczajach i pochodzeniu Tatarów.

Słowniczek pojęć:

Peruzja – ob. Perugia – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Perugia;3956123.html>

Legat Stolicy Apostolskiej – mowa o Sylwiuszu de Salvis, biskupie Perugii; od maja 1237 r. pełnił rolę legata papieskiego na dworze króla Węgier Beli IV i cara bułgarskiego Jana Assana.

Za: *Dwa teksty...*, s. 296, przyp. 1.

Wielkie Węgry – nazwy „Wielkie Węgry” czyli „Magna Ungaria” lub „Ungaria maior”, „Ungaria maior” w stosunku do dawnej ojczyzny Węgrów po raz pierwszy pojawiły się w źródłach węgierskich w relacji brata Ryszarda. Bardzo prawdopodobne, że posłużył się on analogią do terminu „Magna Bulgaria”, którym średniowieczni Bułgarzy określali swoje przysiedziby nad Wołgą. Za: *Dwa teksty...*, s. 289, przyp. 4.

Krańce Rusi – wschodnie granice księstw Rusi. Za: *Dwa teksty...*, s. 296, przyp. 3.

Baskardowie – brat Julian miał na myśli Baszkirów, którzy w średniowiecznych źródłach byli określani jako „bascardi”. Pisarze arabscy tę nazwę rozciągnęli także na Węgrów znad Dunaju. Za: *Dwa teksty...*, s. 296, przyp. 4.

Tatarzy – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Tatarzy;3985660.html>

Kumanowie – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polowcy;3960065.html>

Ysmahel, Izmael – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Isma-il;3915576.html>

Gotta – prawdopodobnie autor miał na myśli Chiny. Za: *Dwa teksty...*, s. 297, przyp. 7.

Euthet – jest to być może zniekształcona forma imienia pierwszego gurchana Karakitajów (Yelu[h]-Ta-Sih), którzy byli częścią ludu Kitanów, tj. mongolskiego ludu panującego w Chinach północnych. Za: *Dwa teksty...*, s. 297, przyp. 7; 298, przyp. 13.

Gureg – pisownia tego imienia w źródłach jest różna. Gureg oznacza prawdopodobnie tytuł gurchana, władcy Karakitajów. Za: *Dwa teksty...*, s. 298, przyp. 14.

Soldan z Hornachu – Hornach to dzisiejszy Urgencz nad Amu-darią, natomiast pod imieniem Soldan kryje się prawdopodobnie szach Chorezmu Al ed Din Muhammed. Za: *Dwa teksty...*, s. 298, przyp. 11.

Gurgutam – jest to prawdopodobnie zniekształcone mongolskie gür gan (Wielki chan), a więc w tym przypadku mogłaby chodzić o Czyngis-chana lub jego syna Dżuczego. Za: *Dwa teksty...*, s. 297, przyp. 9.

Sascia – państwo kaukaskie ludu Osetów. Za: *Dwa teksty...*, s. 300, przyp. 23.

Merowia – nazwa bliżej niezidentyfikowana, być może jest to obszar zamieszkały przez Mordwinów. Za: *Dwa teksty...*, s. 300, przyp. 27.

Wedin – być może chodzi o obszar pomiędzy dolnymi odcinkami biegu Uralu i Emby, na północ od Morza Kaspijskiego. Za: *Dwa teksty...*, s. 292, przyp. 25.

Królestwo Mordanów – lud ugrofiński zamieszkujący obszary byłej Mordwińskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (obecnie autonomiczna rosyjska republika Mordowia). Za: *Dwa teksty...*, s. 295, przyp. 41.

Ethil – Etil lub Itil jest to turecko-kumańska nazwa Wołgi. Za: *Dwa teksty...*, s. 293, przyp. 31.

Sudal – autor miał na myśli Suzdał. Za: *Dwa teksty...*, s. 300, przyp. 32.

Rizenna – Rianzań nad Oką. Za: *Dwa teksty...*, s. 300, przyp. 33.

Orgenhusin – prawdopodobnie jest to bardzo zniekształcona nazwa Woroneża. Za: *Dwa teksty...*, s. 300, przyp. 34.

Chayn – zależnie od tego, kto kryje się pod imieniem Gurgutam – Czyngis-chan czy zmarły także w 1227 r. jego najstarszy syn Dżuczi – w tym miejscu może chodzić o syna i następcę

Czyngis-chana, Ugedeja lub też o Batu-chana, syna i następcę Dżuczego w państwie Złotej Ordy. Za: *Dwa teksty...*, s. 300, przyp. 36.

Madianici – biblijny, arabski szczep zamieszkujący obszary na wschód od Morza Czerwonego w północno-zachodniej Arabii. Za: *Dwa teksty...*, s. 305, przyp. 54.

Księga Sędziów – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ksiega-Sedziow;3974368.html>

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Jaki był pierwotny cel wyprawy brata Juliana?
2. Jakie ziemie zostały zniszczone przez Mongołów?
3. Co można powiedzieć o organizacji państwa mongolskiego?
4. Jak miało powstać według brata Juliana państwo mongolskie?
5. Opisz organizację wojska mongolskiego.
6. Jak Mongołowie mieli traktować społeczeństwo na podbijanych terenach? Czy przyjęta przez nich taktyka wydaje Ci się słuszną?
7. Jaką rolę odegrał brat Julian w kontaktach między Mongołami a królem węgierskim?
8. Co było powodem gniewu chana na króla Węgier Belę IV?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Wyjaśnij różnicę między Tatarami a Mongołami.

Literatura pomocnicza:

Krakowski S., *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku*, Warszawa 1956, s. 19–42.

Grekow B., Jakubowski A., *Złota Orda i jej upadek*, Warszawa 1953.

Hauziński J., *Irańskie intermezzo. Dzieje Persji w średniowieczu (VII – koniec XV w.)*, Toruń 2008.

Jackson P., *Mongołowie i Zachód*, przeł. A. Kozanecka, Warszawa 2007, s. 67–126.

Kałużyński S., *Dawni Mongołowie*, Warszawa 1983.

Najważniejsze cezury:

Opisywane przez źródło wyprawy miały miejsce w latach 1231–1237. Rok 1231 wyznacza datę początku podboju Prus przez Krzyżaków. Wówczas także papież przekazał inkwizycję głównie w ręce zakonów żebrzących, czyli dominikanów i franciszkanów. We Włoszech następuje

reorganizacja królestwa Sycylii przez Fryderyka II Hohenstaufa na podstawie konstytucji z Melfi. W 1237 r. książę Henryk Brodaty miał wysłać misjonarzy dominikańskich na Ruś. Także w tym roku Krzyżacy i Zakon Kawalerów Mieczowych utworzyli państwo zakonne w Inflantach. We Włoszech doszło do klęski Ligi Lombardzkiej w bitwie z cesarzem Fryderykiem II pod Cortenuovą. W jej konsekwencji cesarz stał się władcą całych Włoch.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek